

Ewangelia z czwartku: Chleb z nieba

Ewangelia z uroczystości
Najświętszego Ciała i Krwi
Pańskiej (rok A) z
komentarzem. «Ten, kto Mnie
spożywa, będzie żył przeze
Mnie». Karmienie się chlebem
życia oznacza wejście w
dynamikę miłości i stawanie się
ludźmi pokoju, ludźmi
przebaczenia, pojednania,
solidarnego dzielenia się.

Ewangelia (J 6,51-58)

Jezus powiedział do Żydów:

«Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało wydane za życie świata».

Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: «Jak On może nam dać swoje ciało do jedzenia?»

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.

Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie

spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki».

Komentarz

Ewangelia uroczystości Bożego Ciała to część mowy o chlebie życia, wypowiedzianej przez Pana Jezusa w synagodze w Kafarnaum, po dokonaniu cudu rozmnożenia chleba i ryb. Święty Jan opowiada, że słowa Jezusa o przyszłej tajemnicy jego Ciała i Krwi wywołały zaskoczenie i odrzucenie. Ale Kościół nie przestaje odnawiać każdego dnia swojej pełnej wdzięczności wiary w rzeczywistą obecność Pana Jezusa pod postaciami sakramentalnymi; i właśnie dlatego wyprowadza Go w procesji na ulice,

aby wszyscy mogli Go adorować i otrzymać jego błogosławieństwa.

Jezus w swojej przemowie odnosi się do słynnej manny, którą Bóg spuścił z nieba na pustyni dla Izraelitów i którą tak się zachwycili. Księga Wyjścia opowiada, że „na widok tego Izraelici pytali się wzajemnie: «Co to jest?» - gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy powiedział do nich Mojżesz: «To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm»” (Wj 16,15). To logiczne, że także my chrześcijanie okażemy nasz zachwyt wobec o wiele wspanialszego i tajemniczego daru, jakim jest Eucharystia, która daje nam życie wieczne.

Jezus tłumaczy, że manna na pustyni zapowiadała prawdziwy chleb z nieba, jaki Bóg miał dać ludziom poprzez swojego Syna. Także cud rozmnożenia chleba miał zapowiedzieć w pewien sposób Eucharystię, i dlatego był preludium

przemowy Pana Jezusa. Ale ci, którzy jedli mannę na pustyni umarli; tak samo ci, którzy szukali Jezusa tylko ze względu na to, że nakarmił ich ciała. Pan zaprasza do pragnienia prawdziwego chleba z nieba, który zaspokaja dusze pragnące Boga i daje im życie wieczne, życie samego Jezusa zmartwychwstałego.

Kiedy Pan Jezus zaprosił do spożywania i picia własnego ciała i krwi, dokonało się dramatyczne porzucenie ze strony wielu jego uczniów. Ale wiara w rzeczywistą obecność Ciała i Krwi Pana Jezusa pod postaciami eucharystycznymi jest jednym z najbardziej charakterystycznych elementów chrześcijańskiego wyznania wiary. Oprócz tego, że jest oparta na tekstach Nowego Testamentu, jak w przypadku tej mowy Jezusa lub tekstów o ustanowieniu Eucharystii, jest potwierdzana od samych początków Kościoła. Na przykład,

około roku 90 po Chrystusie święty Ignacy Antiocheński pisze: „pozostają w oddaleniu od Eucharystii i modlitwy doceci, ponieważ nie wyznają, że Eucharystia jest ciałem naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, tym, które cierpiało za nasze grzechy, tym które Ojciec w swojej dobroci zmartwychwstał”^[1].

Komentując przemowę Jezusa, Papież Franciszek zapraszał do odnowienia tej wielowiekowej wiary eucharystycznej i do pozwolenia, aby Chrystus przekształcał nas, gdy go przyjmujemy: „chleb jest naprawdę Jego Ciałem, ofiarowanym za nas, wino jest naprawdę Jego Krwią, przelaną za nas. Eucharystia to sam Jezus, który oddaje się nam całkowicie. *Karmienie się Nim i trwanie w Nim* dzięki komunii eucharystycznej, jeśli czynimy to z wiarą, *przemienia nasze życie*, przemienia je w dar dla Boga i dla braci. Karmienie się tym «chlebem

życia» oznacza wejście w jedność serca z Chrystusem, przyswojenie sobie Jego wyborów, Jego myśli, Jego postaw. Oznacza wejście w dynamikę miłości i stawanie się ludźmi pokoju, ludźmi przebaczenia, pojednania, solidarnego dzielenia się. Są to te same rzeczy, które czynił Jezus”^[2].

„Bóg zdecydował się pozostać w Tabernakulum, żeby nas żywić, żeby nas umacniać, żeby nas przebóstwiać, żeby dawać skuteczność naszej pracy i naszemu wysiłkowi”^[3], komentował św.

Josemaría. I dodawał: „Skoro więc zostaliśmy odnowieni przez przyjęcie Ciała Pańskiego, musimy ukazać to czynem. Niech nasze myśli będą szczere: pełne pokoju, oddania, służby. Niech nasze słowa będą prawdziwe, jasne, stosowne, zdolne pocieszać i pomagać, zdolne przede wszystkim nieść innym Boże światło. Niech nasze czyny będą spójne, skuteczne, trafne; niech posiadają

bonus odor Christi, ową miłą woń Chrystusową; niech przypominają Jego sposób postępowania i życia”^[4].

Zdjęcie: evi-radauscher, na Unsplash.

^[1] Św. Ignacy Antiocheński, *List do Kościoła w Smyrnie*, nr 7.

^[2] Papież Franciszek, *Anioł Pański*, 16 sierpnia 2015 r.

^[3] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 151.

^[4] *Ibidem*, nr 156.

Pablo M. Edo

pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-
chleb-z-nieba/ (21-02-2026)